

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach 6 „
Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 54L.

Telefoniczne i telegraficzne depešze „Słowa Polskiego“.

Nowe wybory.

Wiedeń, 13 września. Wybory do Rady państwa w Austrii górnej i w Salcburgu rozpisano na czas od 3 do 15 stycznia.

Ruch wyborczy w Austrii.

Opawa, 13 września. Jak słyhać, ksiądz Świeży nie będzie już z powodu podeszłego wieku kandydował na posła do Rady państwa. Jako kandydata w jego miejsce wymieniają tu posła na Sejm śląski dra Michajdę.

Praga, 13 września. W rozmaitych miejscowościach odbyły się zgromadzenia wyborcze, na których wzywano posłów czeskich, ażeby dalej wywytawali w obstrukcyi. Niektóre dzienniki donoszą, że posłowie mlodoczescy, którzy byli przeciw podjęciu obstrukcyi, nie będą już kandydowali. Między innymi mają nie kandydować więcej posłowie: dr. Engel i Adamek.

Berno (morawskie), 13 września. Dr. Zaczek zapewniał na zgromadzeniu wyborców, iż Czeši w przyszłej sesyi absolutnie nie zmienią swej taktyki, i że nie dopuszczą do zaprowadzenia języka niemieckiego, jako państwowego.

Wiedeń, 13 września. *W. Allg. Ztg.* omawia w inspirowanym artykule na czele pisma pt. „Szansa wyborcze w Galicyi“, przyszłe wybory i ostrzega przed — jak powiada — ogólnie rozpowszechnianą bajką, jakoby rozwiązanie Izby posłów miało być klęską dla Koła polskiego, które ma, podobnie jak staroczeskie stronnictwo, zniknąć z widowni politycznej.

Przepowiadano to już kilkakrotnie, lecz rachuby były błędne. Podobno — pisze *W. Allg. Ztg.* — przepowiadano, że przy ostatnich wyborach wejdzie do parlamentu 30 posłów Rusinów i tylu posłów opozycyjnych.

Tymczasem Koło polskie pozostało bardzo silne. Rzecz ma się w rzeczywistości tak, iż stronnictwo Koła polskiego jest pewniejszym (?) co do rezultatu wyborów, aniżeli którekolwiek inne stronnictwo. Dowiodły tego także snadnie wybory uzupełniające do Sejmu, przeprowadzone przed 14 dniami, w których zjednoczona opozycja nie zdołała zdobyć ani jednego mandatu. Była to bardzo dobra zapowiedź walki wyborczej dla Koła polskiego.

W najgorszym razie, Koło polskie może stracić 6—8 mandatów, nie będzie to jednak dlań wielka strata i bynajmniej nie zyskają na tem stronnictwa opozycyjne. Być może, że tu i ówdzie wyłoni się jakaś nowa siła i wejdzie do Izby, Koło polskie pozostanie jednak w sile nie zmienionej. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że posłowie, którzy najbardziej atakowali Koło polskie w prasie, obecnie mają najmniej (?) szans do ponownego wyboru.

Wiedeń, 13 września. Na Leopoldstadzie odbyło się zgromadzenie chrześcijańsko-socyalnych wyborców, w którym b. poseł Bielołlawek opowiadał, że prez. ministrów dr. Koerber wyraził się wobec niego w ten sposób: „Chcemy jeszcze raz zapelować do austr. wyborców. Teraz się rozstrzygnie kwestya, czy wyborcy chcą mieć konstytucyjny parlament, czy też nie. W drugim wypadku poradzimy sobie inaczej“.

Słowiański wiec katolicki.

Lublana, 13 września. Przedwczoraj rozpoczęła się tu drugi słowiański wiec katolicki, na którym obecni byli dygnitarze kościelni, a także prezydent kraju baron Heim. Po wniesieniu okrzyków „Żiwio“ na cześć cesarza i papieża, przystąpiono do obrad. Uchwalono liczne rezolucje dotyczące: szkolnictwa, położenia rolników, robotników, kwestyi socyalnych, sztuki, literatury, dziennikarstwa i organizacji partyjnej.

Wieczorem odbył się korowód z pochodniami, a przed domem prezydenta krajowego urządzono serenade. Równocześnie przed palacem biskupim odbyły się demonstracje, skierowane przeciwko wiecowi katolickiemu. Liczne zgromadzone tłumy wznosiły okrzyki „Żiwio“ na cześć przywódców narodowej partyi postępowej, jakoteż burmistrza Hrabara, który zaproszenia na wiec katolicki nie przyjął.

Demonstrantów rozprószoneo, zgromadzili się

jednak powtórnie i wznosili dalej okrzyki. Dopiero po pewnym czasie się rozeszli.

Wczoraj obradował wiec w dalszym ciągu.

Upomnienie arcybiskupa.

Wiedeń, 13 września. Do dzisiejszej *N. Fr. Presse* donoszą z Budapesztu, że arcybiskup Serajewa dr. Stadler, który — jak wiadomo — przemawiał na ostatnim zjeździe katolików w Zagrzebiu, za połączeniem Bośni z Krocacyą, otrzymał z kół decydujących bardzo surowe napomnienie. Skarcenie arcybiskupa Serajewa przypomina podobną aferę biskupa Strossmayera, który przed laty wysłał także bardzo niemile w wyższych sferach widzianą depešę de Kijowa.

Uczczenie literatki.

Wiedeń, 13 września. Obchodzono tu uroczyscie 70 urodziny znanej literatki br. Maryi Ebner-Eschenbach, której 250 dam wręczyło piękny medaljon z adresem, pióra Pawła Heysego.

Pielgrzymi u papieża.

Rzym, 13 września. Papież udzielił wczoraj w katedrze św. Piotra błogosławieństwa apostolskiego piętnastu tysiącom pielgrzymów.

Naprężenie stosunków między Rumunią a Bułgaryą.

Bukareszt, 13 września. Jak słyhać, rząd rumuński polecił swemu zastępcy w Sofii, aby na wypadek niewypelnienia przez rząd bułgarski wszystkich żądań Rumunii, zażądał swych paszportów i wyjechał z Bułgaryi.

Sofia, 13 sierpnia. Ks. Ferdynand zaniechał podobno podróży do Konstantynopola i oczekiwany jest tu dziś.

Dżuma.

Simla, 13 września. Dżuma się wzmaga. W ubiegłym tygodniu zmarło tysiąc osób na dżumę.

Zniesienie intendantury teatrów nadwornych w Wiedniu.

Wiedeń, 13 września. W kółach artystów nadwornych krąży wieści, że postanowiono zupełne zniesienie intendantury teatrów nadwornych, które mają na przyszłość pozostawać wyłącznie pod nadzorem ochmistrza dworu. Zapewniają nawet, iż szef intendantury, radca dworu Włacek, podał się do dymisyi.

Nowe ograniczenia praw żydów i obcokrajowców w Rosyi.

Petersburg, 13 września. Rząd przygotowuje projekt ustawy, na której podstawie żydzi i cudzoziemcy tylko pod pewnymi warunkami będą mogli pełnić obowiązki członków Rad zawiadowczych Tow. akcyjnych.

Wybuch Wezuwiusza.

Neapol, 13 września. Od czterech już dni grozi silny wybuch Wezuwiusza. Krater wulkanu jest pokryty gęstą powłoką dymu. W nocny widać masę lawy, która dosięga do 300 m. wysokości. Ostatniej nocny kamienie wyrzucone z krateru, padały na odległość 500 m. Wstęp do krateru jest wzbroniony. Ruchu na kolei prowadzącej na Wezuwiusz, dotychczas nie zastanowiono.

Obserwatorium na Wezuwiuszu zapowiada, iż wybuchy Wezuwiusza w najbliższych dniach będą jeszcze silniejsze, sądzi jednak, iż nie ma groźącego niebezpieczeństwa dla okolicy.

Królobójca Bresoi.

Medjolan, 13 września. Królobójcę Bresciego przeprowadzono wczoraj z celi, w której dotychczas przebywał do innej, gdzie już pozostanie. W ten sposób rozpoczął się wczoraj odsiadwanie przezeń kary.

Bresciego przesłuchiwał jeszcze sędzia ślędczy co do jego współników, następnie ogolono go. Bresci zachowuje się apatycznie.

Anarchiści nie próżnują.

Madryt, 13 września. Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przybyło tu indywidualum, pochodzenia szwajcarskiego, i wylądowało w Santander. Aresztowano tego człowieka w San Sebastian i znaleziono u niego ważne papiery, które zdają się wskazywać na plan anarchistycznego za-

machu przeciwko jednemu z panujących europejskich.

Paryż, 13 września. Według niektórych dzienników, zamierzał aresztowany w St. Sebastyan anarchista wykonać zamach na prezydenta Loubeta.

St. Sebastyan, 13 września. Aresztowano tutaj Szwajcara, przybyłego z Ameryki i skonfiskowano znajdujące się przy nim rozmaite ważne listy i papiery, prawdopodobnie wchodzi tu w grę plan zamachu anarchistycznego przeciwko jednemu z europejskich panujących.

Przewaga Rosyi w Chinach.

Londyn, 13 września. *Times* ogłasza sensacyjny telegram z Pekinu, w którym czyni wyrzuty rządowi angielskiemu i innym rządóm europejskim, iż dopuścili do tego, ażeby Rosya zajęła tak dominujące stanowisko w Chinach i w Pekinie. W Pekinie — są słowa telegramu — widać obecnie prawie tylko rosyjskie wojska, które obecnie jest już o wiele liczniejsze, niż wojsko angielskie i japońskie razem. Codzień przybywają nowe transporty wojska rosyjskiego, tak, iż wkrótce Rosya może mieć w Pekinie więcej wojska, niż wszystkie inne mocarstwa razem. Pochód wojsk połączonych przez Pekin był pochodem tryumfalnym wojska rosyjskiego, które szło na czele. Pismo to zwraca uwagę Anglii, aby jeszcze póki czas, starała się złamać przewagę Rosyi w Azji wschodniej.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 13 września. Biuro Reutersa donosi, że Krüger przybył wczoraj do Laurezo Marquez.

Londyn, 13 września. Lord Roberts donosi pod datą wczorajszą: Generał Methuen odpędził Boerów koło Malopo i zabrał 30 ludzi do niewoli, odbierając im równocześnie amunicyę. Generał Buller przybył do Klipgat i w dalszym ciągu ściga Boerów.

Londyn, 13 września. Biuro Reutersa donosi z Kapstadtu, że Buller w marszu na Spitzkop, zdobył jedną armatę i kilka ton rozmaitych artykułów spożywczych.

Wojna w Chinach.

Tientsin, 13 września. Oddział wojsk połączonych, złożony z 4.000 ludzi, wyruszył wczoraj do Czenhaihsieu i Tilię, aby spędzić stamtąd Bokserów. Marsz odbywa się w dwóch kolumnach, które mają oba miasta równocześnie zaatakować. Oddział zabrał z sobą bardzo wiele amunicyi. Wczoraj przybył tu jeden pułk niemieckiej konnicy i jedna bateria artyleryi angielskiej.

Wiedeń, 13 września. C. k. komenda eskadry wschodnio-azyatyckiej donosi z Taku: *Detachment* przybyło tu 10-go b. m. Okręt „Zenta“ przybył do Taku.

Londyn, 13 września. Jak donosi Biuro Reutersa z Pekinu 4-go b. m. książę Czing miał spotkanie z Hartem. Przebieg tej konferencyi trzymany jest w tajemnicy. Cesarzowa wdowa znajduje się podobno w Kalgan.

Berlin, 13 września. Tętejsze pisma donoszą, iż Anglii i Niemcy stanowczo pozostawiają swe wojska w Pekinie. Japonia ma zamiar pozostawić w Pekinie tylko część swych wojsk, Francya zaś i Ameryka przyłączają się do akcyi Rosyi. Zresztą rokowania między mocarstwami w tej sprawie jeszcze dalej trwają.

Londyn, 13 września. Jak *Times* donosi z Pekinu, grozi Chinom w przyszłej zimie głód. Pismo to sądzi, iż zamianowanie Li'ego pośrednikiem pokojowym nastąpiło tylko na życzenie Rosyi. *Times* żąda dalej, ażeby mocarstwa bezwarunkowo domagały się wydalenia cesarzowej wdowy i ks. Tuana, który jest przyczyną wszystkich zająć.

Londyn, 13 września. *Standard* donosi z Szangaju, iż 60.000 wojska chińskiego maszeruje obecnie na północ, wzdłuż wielkiego kanału, ażeby uwolnić cesarza, a 47.000 wojska chińskiego ma się znajdować między Pekinem a Tientsinem i wystąpić przeciw wojskom mocarstw europejskich.

Frankfurt, 13 września. Według doniesienia *Frankfurt. Ztg.* z Szantungu, połączyli się Bokserzy w północnym Szantungu ze stowarzyszeniem Wielkiego noża. Obiega pogłoska, że regularne wojska chińskie stoczyły na północ od Kiangsu bitwę z Bokserami i poniosły klęskę.

Paryż, 13 września. Donoszą tu, że komandanci tych wojsk, które mają opuścić Pekin, rozpr-

czną marsz do Tientsinu — chwilą, gdy deszcze u-
stają.

Petersburg, 13 września. *Nowoje Wrem.* do-
nosi z Błagowieszczeńska, że miejscowość nad prawym
brzegiem Amuru, gdzie dotychczas znajdowała się
spalona chińska wieś Sachalin, nazwano na pamiątkę
zajęcia jej przez wojska rosyjskie, Iljiński Post.

Cesarz w Galicyi.

Krosno, 13 września. Deszcz ustał nocą, wczora-
raj pogoda była piękna. Cesarz o g. 6 rano wy-
jechał pociągami dworskimi do Krosna, dokąd na
kwadrans przedtem przybyła komenda manewrów.
W Krośnie oczekiwali cesarza: starosta Nowosie-
lecki, marszałek Gorayski, prałat Uzarski
i burmistrz Czaykowski. Do starosty, który przed-
stawił się już wczoraj, oraz do każdego ze zgroma-
dzonych przemówił cesarz najlaskawiej słów kilka,
poczem o trzy kwadrans na siódmą dosiadł konia
i dając na południe gościńcem dukielskim na czele
wspaniałego orszaku przejechał przez całe miasto,
które jest pięknie udekorowane i wzorowo czyste.
Na wszystkich ulicach, zwłaszcza w rynku, licznie
zebrana publiczność, mimo tak wczesnej pory, wita-
ła cesarza owacyjnie.

Jakieś dziewczętko przyklekło i podało prośbę.
Cesarz schylił się, aby ją odebrać, lecz tymczasem
uczynił to adjutant. Za miastem w szybkim tempie
monarcha ze świtą, wśród której za pozwoleniem ce-
sarskim znajduje się konno starosta Zaleski, mi-
nął Miejsce Piastowe i za wsią Rogi zatrzymał się
na wzgórzu w pobliżu kopalni nafty przed Wiedunem.
Ztamąd śledził cesarz przebieg ćwiczeń, które są
bardzo interesujące. Cesarz konno objeżdżał obszerne
pole manewrów, odbywając przegląd oddziałów, przy-
czem często w galopie zmieniał miejsce.

Wczoraj korpus lwowski, który tworzy czoło
armii wschodniej, pragnąc sforsować przejście go-
ścińcem dukielskim przez Karpaty, wszedł już w zet-
knięcie z korpusem szóstym, koszykim, stanowiącym
lewe skrzydło armii zachodniej i broniącym przejścia
przez Karpaty. Wywiązały się bardzo zajmujące
walki oddziałów wszystkich broni, zwłaszcza jednak
walka artylerji na linii Miejsce Piastowe aż po
Iwoniec.

Jasło, 13 września. Gdy monarcha, powracając
z manewrów, jechał powozem przez Miejsce Piastowe
koło ochronki i szkoły O. Salezjanina ks. Markiewi-
cza, wystąpili uczniowie a orkiestra wychowanków
przygrywała. Przy wjeździe i wyjeździe monarchy
na manewry koleją z Jasła, na wyższe polecenie,
jest na dworcu obecny zawsze starosta jasielski hr.
Michałowski.

Manewry.

Jasło, 13 września. Manewry wczorajsze za-
kończyły się po dwunastej wyznaczeniem nowych
linij demarkacyjnych między obu armiami. O kwa-
drans na drugą powrócił cesarz do Krosna. Po dru-
giej zaś wyjechał pociągami do Jasła, a przed pół
do trzeciej udał się na obiad wojskowy do namiotu.

Jasło, 13 września. Oddziały wojskowe obu
armij dotarły wczoraj stosownie do dyspozycji do
przeznaczonych im punktów noclegowych, tak że
uksztaltowało się następujące ugrupowanie: I (za-
chodnia) armia pod Kołaczycami; 12 dywizja z głów-
ną kwaterą I korpusu w Brzuszczakach; 5 dywi-
zja w okolicach bezpośrednio na południe od Jasła.
Główna kwatera armii w Ulaszkowicach. Z 6 kor-
pusu 15 dywizja w Dukli i na północ w Żmigrodzie;
39 dywizja obrony krajowej w Krempnie-Miejscowym
dywizja kawalerji pod Długiem i Zręcinem. Pierw-
sza armia gen. broni Gąlgoczego była w ten spo-
sób dnia 10 września wieczorem około 40 klm. od
Krosna oddalona.

II (wschodnia) armia gen. broni Waldstättena
zajmowała następujące pozycje: Korpus skombino-
wany (gen. broni Horvetzkyego) z obiema dywizjami,
stojącymi jedna za drugą; druga dywizja
w Czudecu i na wschód stamtąd, główna kwatera
korpusu w Czudecu; 45 dywizja obrony krajowej na
przeźwyciu około Tyczyna. Z 10 korpusu: 43 dywi-
zja obrony krajowej w Jasienicy i Domaradzu;
w pierwszej miejscowości główna kwatera korpusu;
24 dywizja w Brzozowie i Bukowie; w pierwszej
miejscowości (Brzozów) główna kwatera armii. 11
korpus z 11 dywizją w Besku, 30 dywizja w Sie-
niawie i Odrzechowie, 18 brygada kawalerji i głów-
na kwatera korpusu w Rymanowie. 6 dywizja ka-
waleryi między Krosnem i Odrzykoniem. Szerokość
frontu operacyjnego okragło 45 km. środek jego
z oddziałami piechoty 15 klm. od Krosna odda-
lony.

Wieczorem d. 11 b. m. wydane rozkazy marszu
na dzień 12 września, były wynikiem powyższych za-
miarów ze strony obu komendantów armii, co do ru-
chów wojsk na środę, a wprowadziły one w ruch
wojskowe siły w następujący sposób: I armia: ko-
mendant armii postanowił ściślejsze skoncentrowanie
sił swojej armii pod Jasiółką na południe od Jedlicza,
a następnie wykonywanie dalszego marszu na Krosno.
Wskutek tego wyznaczono 6 korpus z 15 dywizją
do utrzymania wyżyn pod Równem; 27 dywizja z kor-
pusem artylerji miała posuwać się naprzód ze Żmi-
grodu przez Wietrzyn i wzmocnić wzmiankowaną po-
wyżej dywizję.

Korpus miał zadanie przeszkodzić przejściu
nieprzyjaciela przez Zręcin, a w razie przewagi sił
nieprzyjacielskich, cofać się na Chorkówkę. 39 dy-

wizja obrony krajowej miała przez Toki, Łubno i
Żeglice iść na Zręcin. Z 1 korpusu była przezna-
czona 5 dywizja z korpusem artylerji pod komendą
gener. broni bar. Alboriego do marszu przez So-
bniów, Laszki, Umiesacz i Długie na Zręcin; 12 dy-
wizja na drodze Moderówka ku Krosnu. 46 dywizja
obrony krajowej z główną siłą przez Jasło-Tarno-
wiec z jednym oddziałem dla zakrycia flanków z Ko-
łaczyc na Frysztak. 7 dywizja kawalerji miała za-
danie utrzymać czucie z nieprzyjacielem i utrzymać
się nad Jasiółką. Główna kwatera armii przy 5
dywizji.

Komenda 2 armii powzięła 12 września posta-
nowienie złączyć swoją armię na linii Odrzykoń-
Krosno-Miejsce Piastowe i wydała rozkazy: Skombi-
nowany korpus z drugą dywizją maszerować na na-
Niebylec z 45 dywizją obrony krajowej przez Bła-
żową do Odrzykonia, Spornego i Domaradza z wy-
sunieniem małego oddziału na zachód aż do Strzy-
żowa; 10 korpus do Krosna-Suchodolu; 11 korpusa
Miejsce Piastowe i północną część Iwonicza, z wy-
łączeniem jednego oddziału, któryby bronił jakiego-
kolwiek przedarcia się sił nieprzyjacielskich w kie-
runku Równa-Wietrzno. 6 dywizja kawalerji miała
prowadzić dalej służbę wywiadowczą; 1 brygada iść
przez Jasło, 1 pułkiem przez Jedlicze na Dębowice;
z 1 pułkiem przez Zręcin na Żmigród posuwać się
naprzód, 18 brygada została przydzieloną do ko-
meady 11 korpusu. Główna kwatera armii maszerowa-
ła do Krosna.

Nad Krosnem unosił się balon wojenny na linie.
Kształt balonu podłużny.

Ucieczka prez. Krügera.

Laurenzo Marquez, 13 września. Prezydent
Krüger i kilku wyższych urzędników Transvaalu
znajduje się obecnie u posła holenderskiego, p.
Patto.

Londyn, 13 września. Ucieczkę Krügera
uważają tu jako zapowiedź końca wojny.

Gen. Botha rozpoczął podobno rokowania co
do kapitulacji.

Stan powietrza.

Wiedeń, 13 września. Na morzu Adryaty-
ckim sroży się silny bora. Powietrze niejednostajne,
miejscami jeszcze deszcz i chłódno.

Szczecin, 13 września. Arcyksiążę Franciszek
Ferdynand powrócił wieczorem w towarzystwie ce-
sarza Wilhelma z pola manewrów.

Praga, 13 września. Umarł tu były poseł do
Rady państwa senior firmy „Wilhelm Siegmund“ i
właściciel fabryki sukna w Libercu i Friedlandzie
Franciszek Siegmund.

Budapeszt, 13 września. Szach perski uda
się stąd do Konstantynopola, dla złożenia wizyty
sultanowi.

Berlin, 13 września. Jak tutejsze pisma
donoszą, generał Werder, były poseł niemiecki
w Petersburgu, zaproszony został przez cara do Spa-
ly, dokąd się też w najbliższych dniach uda. Podróży
tej przypisują wielkie znaczenie, ze względu na po-
przednie misje dyplomatyczne, które powierzono
Werderowi.

Paryż, 13 września. Zmarła tu wdowa po
głośnym swego czasu bankierze Efrussin.

Chrystjanja, 13 września. Król norwegijski
adał ks. Abruzzow order Serafina.

Z sali sądowej.

Lwów, 12 września.

(O zbrodni zabójstwa).

O zbrodni zabójstwa toczył się wczoraj pro-
ces przed tutejszym sądem przysięgłych. Oskarżony
Piotr Pawłowicz, młody gospodarz z Żółtaniec, że
zabił własnego teścia Pawła Hupałę. Teść ten, pija-
nica, dokuczał do tego stopnia zięciowi, iż ludzie na-
wet, jak zeznali liczni świadkowie, dziwili się, zka-
d w młodym parobku tyle wytrzymałości.

Pawłowicz cierpiał, w duszy jednak zbierał
mu się żal do niedobrego ojca żony.

Dnia 9 maja br. podpiał nieco Pawłowicz w kar-
czynie. Przyszedłszy do domu, zastał teścia leżącego
na ławie. Wtedy w duszy tyranizowanego przez
czas dłuższy wezbrało pragnienie zemsty. Porwał
za polano i uderzył niem kilka razy w głowę teścia
Hupałę. Śpiący jęknął — Pawłowicz zaś uciekł.
Spojrzał przez okno, teść ruszał się na ławie. Wte-
dy Pawłowicz po raz wtóry tem samem polanem
ugodził go w głowę, poczem umknął.

Na drugi dzień Hupała umarł w męczarniach
z powodu pęknięcia czaszki.

O współwinę w zbrodni podejrzaną była żona
zabitego, Jeryna Hupała, ponieważ istniało przypu-
szenie, że ona to namówiła zięcia do zemsty.

Przesłuchiwano kilkunastu świadków.

Oskarżonego bronił adw. dr. Herzig, oskarżo-
nej radca dr. Dajsenberg. Wczorajem zapadł wyrok.
Sędziowie przysięgli zaprzeczyli przedłożone
im pytania, w kierunku zbrodni zabójstwa i współ-
winy w tejże zbrodni, wobec czego trybunał uwolnił
Piotra Pawłowicza i Jerynę Hupałę od winy i kary.

KRONIKA.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej
było + 8° R

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w pią-
tek 14 b. m.

Otwarcie nowego teatru. Na wtorkowym
posiedzeniu artystycznej komisji teatralnej zapadła
uchwała, że inauguracyjne przedstawienie odbędzie się
dnia 2 października b. r., a w skład przedstawie-
nia wchodzi:

1) „Prolog“ Jana Kasprowicza, ilustrowany mu-
zyką Seweryna Bersona. 2) Opera Żelazskiego p. t.
„Janek“. 3) „Odlutki i poeta“, komedia Aleksandra
hr. Fredry. Przedstawienie to będzie powtarzane cztery
dni z rzędu. Na otwarciu teatru zostaną zaproszeni
Czesi i nikt więcej z reprezentantów świata słowiań-
skiego.

Pierwsze przedstawienie zakupuje w całości
magistrat i o bilety tam się zgłaszać należy.

Wpisy do szkoły handlowej uzupełniającej (dla
praktykantów handlowych) odbędą się w dniach 13,
14 i 15 września b. r. od godziny 3—5 popołudniu
w kancelaryi dyrekcji (ulica Skarbkowska 1. 39). Bli-
sze szczegóły podają porożlepiane w mieście Lwowie
afisze.

Obchód jubileuszowy z powodu 200 rocznicy
przystąpienia eparchii lwowskiej do unii z kościołem
katolickim, odbędzie się we Lwowie w cerkwi archi-
katedralnej św. Jura w dniu Narodzenia Najśw. Panny
(21 b. m.).

Zapis. *Kuryer Poranny* donosi, że zmarły nie-
dawno G. A. Dzauszjew zapisał w testamencie zecer-
rom i korektorom dziennika *Ruskija Wiedomosti*
30.000 rubli.

W sprawie adw. Dańca przeciwko adjun-
ktom sądowym Drzymalikowi, Dudrowiczowi i Beju-
rowiczowi zapadł onegdaj wyrok w Sanoku. Trybunał
zniżył adw. Dańcowi karę z 2 miesięcy na miesiąc,
względnie grzywnę z 1200 na 300 koron.

Energiczna kobieta. Marya Majerczuk z La-
szek murowanych wszczęła kłótnię z Małanką Wertus
i Ewą Czernyk. Ponieważ atoli nie mogła im sprostać
na języki, uciekła się do namacalnych środków, a ma-
nowicie chwyciła za drąg i tak nim obita krzykliwe
kobiety, że te z wielkimi ranami na głowie i rękach
zgodziły się po pomoc do stacyi ratunkowej. Całą sa-
tyfakcyę miały w tem, że przywlokły ze sobą na sta-
cye ogromny ciężki kół jako *corpus delicti*.

**Akademickie Koło Tow. „Szkoły ludo-
wej“** założyło dwie nowe czytelnie ludowe, a miano-
wicie w Dynowie i Korosciatynie.

Ruch wyborczy. Otrzymujemy następujące
pismo: „Pp. wyborców większych posiadłości obwodu
Sambor, Rudki, Drohobycz, Stary Sambor i Turka za-
prasza na zgrupowanie celem wysłuchania sprawo-
zdania posła do Rady państwa dnia 20 września o g.
11 przed południem w sali posiedzeń Rady pow. w Sam-
borze.“
Ludwik Balicki.

Rymanów, 11 września. W mieście naszym
panuje ruch ożywiony. Rozmaite oddziały wojska ma-
newrują w mieście i całej okolicy. Urządcono stacyę
telefoniczną. Kilkusetny oddział ułanów i buzarów wę-
gierskich wraz z pocztą polną i służbą sanitarną zmu-
szony został przez „nieprzyjaciela“ do odwrotu z Iwoni-
cza do Rymanowa. Jeszcze dzisiaj ma przybyć z Zai-
szyna do nas 25-tysięczna armia.

Dyfterya szerzy się w straszny sposób na Pa-
siekach koło Lwowa. Ulegają tej chorobie przeważnie
dzieci i było już wiele wypadków śmierci. Do rozsze-
rzenia choroby przyczynia się jeszcze zabobony zwy-
czaj, że na trumnę zmarłego chłopca w drodze na
cmentarz siadają cztery dziewczęta, a dziewczyny zaś
cztery chłopcy. Biurno sanitarnemu zapewne nie o tej
strasznej zaradzie nie wiadomo, bo nie tylko nie przed-
sięwzięto żadnych środków ostrożności, ale wpuszcza
nawet kobiety z nabiżem do miasta, pośrednicząc nie-
jako w zawleczeniu zarazy.

Pc szewsku. Wczoraj zgłosiła się na stacyę
ratunkową, żona szewca z ulicy Zamarstynowskiej 1. 36.
Marya Gluchowska. Robiła ona mężowi wymówki za
„Blaumontag“, ten zaś w odpowiedzi ugodził ją kopy-
tem w głowę, robiąc jej ranę ciętą na 7 cm. długą.
„Zawzięta“ kobiecina odgrażała się, że mu tego nie
daruje.

Ślub, redaktora *N. W. Tagblattu* p. dra Gold-
scheidera z panną Stanisławą Markheimówną
odbył się wczoraj we Lwowie.

Reperuar teatru ruskiego. W czwartek
„Popychadło“ komedia Szutkiewicza, w sobotę „Baron
cygański“ operetka Straussa, w niedzielę „Ne chody
Hryciu“ obraz ludowy dr. Aleksandrowa.

Począwszy od soboty przedstawienia zacytuać się
będą punktualnie o g. 7 wieczorem.

Bilety wczesniej nabywać można w „Naroduej
Torhowli“ i w towarzystwie „Ruska Besida“, Rynek
liczba 10.

Do nabycia w Administracyi *Słowa Polskiego*
następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasz-
mi las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossow-
ski. „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław
Rossowski. „Psyche“ zbiór poezji. Cena 3 kor.
Abgar-Soltan. „Panna Siekierzanka“. Cena 2 kor.
„Przewodnik do kąpiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania
wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas, „Barcikowscy“
Cena 5 kor.

O położeniu stanu lekarskiego w Austrii świadczą najlepiej liczby, zestawione przez D. Preimngera w czasopiśmie *czeskim Nase doba*. Liczba lekarzy w Czechach wzrosła z 1806 w roku 1891 na 2408 w r. 1899. — w całej Austrii z 7146 w roku 1889 na 9102 w r. 1896. Lekarze gminni i okręgowi są nędznie wynagradzani, choćby im się należały lepsze płace za samo już te oszczędności, jakie w gospodarce krajowej wywołuje ich skuteczna działalność. Preimnger bowiem oblicza, że praca tych lekarzy oszczędza w gospodarce krajowej około 1,800.000 koron bezużytecznych wydatków. Dzięki zabiegom lekarzy okręgowych i gminnych, spadła w Czechach śmiertelność z 30 na 25 *pro mille*, co odpowiadałoby obniżeniu się chorobowości o 20 proc. Przyjmując nawet, że chorobowość zmniejszyła się tylko o 15 proc., że koszty choroby i strata zarobku wynoszą w każdym przypadku tylko 20 koron, to uwzględniając sześciomilionową ludność Czech i obecny roczny wydatek na organizację sanitarną w wysokości 820.000 koron, wypada, iż Czechy oszczędzają rocznie dzięki lekarzom okręgowym i gminnym okragło 980.000, prawie milion koron. A jednak mimo to niedościgłem dotąd marzeniem jest, aby lekarze ci pobierali najmniej 1200 koron (600 złr.) rocznie i zwrot kosztów podróży po 600 do 800 koron, (300 do 400 złr.), oraz, aby zabezpieczono byt ich wdowom i sierotom, choć nawet wówczas pozostałoby krajowi w zysku parękroć tysięcy koron.

Beletrystyka przyszłości. Marcella Prevost tak się wyraża o przyszłości romansu francuskiego w stuleciu nadchodzącym: „Dziś zapanowała potrzeba i moda dzieł dłuższych. Mamy już trylogie, niebawem będziemy mieli tetralogie. W danej chwili motywy wirolomstwa zdaje się wyczerpany, ale z nastaniem zmienionych warunków z łatwością może powrócić. Romans przyszłości będzie, o ile się zdaje, coraz bardziej społeczny, choć i inne rodzaje powieści będą miały swoich przedstawicieli. Krótkie opowieści *à la Maupassant* znikają już z ksiązek, a nawet dzienników. Autorowie pisać będą długie nowele, trzy, cztery w jednym tomie, jak Bourget. Jest to forma żywotna, mieszcząca w sobie wszystko, co się nie nadaje do romansu. Znaczący jeszcze należy przewagę kobiet, piszących romanse. Ciągają one gromadami, za przykładem Anglii. Podziwiać należy ich pilność, ale niech nie starają się pisać romansów męskich, zadawalając się tworzeniem romansów „kobiecych“, ładnych i zawsze znajdujących zwolenniki u płci biologiczkiej. Jakież to powieści zasługują na miano kobiecych? Te, w których kobiety są zawsze przedstawione... dodatnio.

Nowy wynalazek Tesli. Z Londynu nadchodzi wiadomość, że Mikołaj Tesla wynalazł sposób zupełnego izolowania elektryczności. Przy pomocy procesu chemicznego zamraża on wodę i wióry w cienkiej rurze metalowej dokoła przewodnika elektrycznego, dzięki czemu elektryczność może być przeprowadzona z Nowego Jorku do Londynu bez widocznej straty siły. Wynalazek ten przyczyni się bardzo do spadku ceny elektryczności i wywoła, zdaniem fachowców, rewolucję w dziedzinie przemysłowej.

Szopienie ospy na poduszki. Każdy lekarz wie z doświadczenia, że gdy chodzi o powtórne szopienie ospy, panie nie chcą, aby im rękę oszpecano znakami, tak, że w ostatnich czasach rozpoznawali się zwyczaj szopienia ospy na łydkach. Dr. Jan Neret, paryżanin, zbadawszy tę sprawę ze stanowiska fachowego, przyszedł do przekonania, że poduszki stopy jest najodpowiedniejszym miejscem szopienia dla tych, którzy, a raczej które, nie chcą poświęcić rąk. Jest to wszakże o tyle niedogodne, że trzeba 2 — 3 tygodnie leżeć w łóżku. Dr. Neret szepił w ten sposób ospe córkom swoim, niemowlętom

jeszcze i jest pewnym, że wdzięczne mu później będą, iż nieuniknione blizny znajdują się w tak zupełnie niewidocznym miejscu.

Licytacje. W sądzie obwodowym w Stanisławowie odbędzie się dnia 18 października licytacja majątności Sapohów vel Sapuhów objętej lwk. 11 ks. gr. dla większej posiadłości przy sądzie obw. w Stanisławowie. Ocena 121.133 kor., najniższa cena 80.767.

Dnia 10 października odbędzie się w sądzie krajowym cywilnym we Lwowie licytacja dóbr Kornie wkl 507 us ks. gr. objętych. Ocena 34.000 kor., najniższa cena 226.667 kor.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 8, 9 i 10 września b. r.: Glück Kalman, negocjant, lat 68, udar mózgu. — Piekło Józefa, córka zarobnicy, 8 miesięcy, niezbyt jeli. — Ruby Marya, żona oficjaly rachunkowego, lat 46, nowotwór. — Sokółowska Jadwiga, córka krawczyń, 12 dni, niezbyt jeli. — Nedwiedk Julia, córka zarobnika, 7 miesięcy, niezbyt jeli. — Karnior Charlotte, córka subjehta, 2 miesiące, zapalenie płuc. — Szabarkiewicz Stefan, syn kowala, 7 dni, tężec. Samek Jan, ułan, lat 24, izfluenza. — Kostro Helena, córka urzędnika, lat 18, gruźlica płuc. — Bieńkowski Jerzy, syn lekarza, lat 2, zapalenie mózgu. — Ducek Michał, syn zarobnika, 2 miesiące, niezbyt żołądka — Trompus Dominik, syn muzykanta, 5 tygodni, niezbyt oskrzeli. — Kamerman Rachela, córka faktora, 4 miesiące, zapalenie opon mózgowych. — Romanowski Piotr, szwec, lat 55, gruźlica. — Janowicz Piotr, emeryt, lat 79, rak żołądka. — Swynarek Julia, zarobnica, lat 42, udar serca. — Steinwetz Tobiasz, tragarz, lat 32, zapalenie otrzewnej. — Pinales Ryfka, żona tragarza, lat 60, uwiad starczy. — Singer Maks, syn konduktora, 12 miesięcy, niezbyt jeli. — Romanów Julia, zarobnica, lat 50, udar serca. — Zadorożna Paźka, córka szweca, lat 4, zapalenie płuc. — Koraba Barbara, żona zarobnika, lat 50, zapalenie płuc. — Marek Julian, syn zarobnicy, 12 miesięcy, zapalenie płuc. — Grochowalska Tekla żona, zarobnika, lat 29, wada serca. — 5 wypadków śmierci przedwczesnie urodzonych. — Razem 29 osób.

Oficer niemiecki o Bokserach.

Pisma niemieckie drukują zajmujące opowiadania naocznych świadków o stosunkach, panujących obecnie we wschodniej Azji i sposobie prowadzenia wojny w Chinach.

Wszyscy zgadzają się na to, że lekceważono niesłusznie żołnierzy chińskich i oddają im wielkie pochwały, z za to wystawiają postępowanie oficerów niemieckich w najgorszym świetle. Oficer niemiecki Crohu, który został raniony podczas wyprawy Seymour'a do Pekinu i znajduje się obecnie w Jokohamie, oświadcza, że Chińczycy są dobrze wykształceni pod względem wojskowym, tworzą wysinięta armię, są zaopatrzeni w broń najnowszych systemów i umieją jej używać. Są oni wyborynym materiałem na żołnierzy i byłiby niezwykłymi, gdyby mieli lepszych oficerów. Ponieważ jednak ich terażniejsi dowódcy uciekają po pierwszym strzale, więc i żołnierze nie dotrzymują pola.

Bokserzy są, zdaniem Crohu'a, ślepem narzędziem w ręku księcia Tuana i innych wysokich mandarynów, którzy chcą obalić dynastję mandżurską. Zdumiewająca jest ich wiara, że są bezpieczni przed kują i mieczem nieprzyjaciela. Wierzą nawet, że chociażby zostali ranieni lub zabici, to Bóg uzdrowi ich w krótkim czasie. Dla tego też zawsze zabierają ranionych i zabitych ze sobą, bo obawiają się, aby „obcy dyabli“ nie poncinali im głów, coby Bogu utrudniło znacznie ich wyleczenie.

Jako oznakę, noszą bokserzy czerwoną chustę na piersiach i opaski czerwone na rękach i nogach. Crohu oświadcza, że bokserzy liczą się nie na tyśiące, lecz na miliony. Zmuszają oni wszystkich do przystąpienia, a w razie oporu niszczą całe wsi i mordują mieszkańców. Skutkiem tej radykalnej propagandy cała ludność Chin północnych należy do niebezpiecznej sekty.

Na pytanie, co Chińczycy poczynają z kobietami, dziećmi i starcami, gdy muszą cofnąć się przed wojskami europejskimi, Crohu odpowiedział, że wszyscy, którzy nie mogą brać udziału w walce, opuszczają miejscowość zagrożoną przed nadejściem nieprzyjaciela. Jeżeli jednak miejscowość jest już otoczona i ucieczka niemożliwa, to Chińczycy zabijają wszystkie kobiety i dzieci, ucinają im głowy i rzucają do wody. Siedząc raz nad brzegiem rzeki, w pobliżu wsi zdobytej, mówił Crohu, naliczyłem w wodzie przeszło 20 trupów kobiecych bez głów.

Co się tyczy sposobu walki z Chińczykami, to oficer niemiecki oświadczył, że w wojnie tej nie podobna brać jeńców, bo Chińczycy nie są jeszcze dość ucywilizowani, aby można z nimi postępować według zasad przyjętych w Europie. Wojska sprzymierzone musiały przy swym odrocie do Tientsinu dobijać bagietami wszystkich ranionych, ponieważ Chińczyk, dopóki jeszcze tylko może ruszyć palcem, stara się szkodzić Europejczykom. W początkach wojny, wojska sprzymierzone odsyłały Bokserów wziętych do niewoli do Tientsinu. Przekonano się jednak niabawem, że tak postępować nie można i wydano rozkaz zabijania wszystkich Chińczyków, którzy stoją jeszcze na nogach, a także dobijania ranionych. Przedewszystkiem zaś zakazano brać jeńców. Bokserzy bowiem nie mogąc odeprzeć wojsk sprzymierzonych, zdejmowali swoje czerwone chustki i udawali, jakoby wcale nie brali udziału w walce. Poznano się jednak na tem i stał wspomniany rozkaz zabijania wszystkich. Chińczycy ze swej strony ucinają głowy wszystkim Europejczykom, którzy dostają się w ich ręce. Oficera niemieckiego Friericha, który został w bitwie raniony i nie mógł być zaraz odniesiony w miejsce przeznaczenia, znaleziono po kilku dniach z głową uciętą. Innym razem Chińczycy otoczyli podoficera włoskiego z 8-ma żołnierzami. Znaleziono ich później porabianych na sztuki. Głowa podoficera była rozbita na cztery kawały, a całe ciało było jedną wielką raną.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Włocław, 13 września. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 667'50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 681'—, Akcje anglo-banku 276'—, Akcje Unionbanku 554'—, Akcje Länderbanku 421'60, Akcje Bankvereinu 498'—, Akcje Bodencredit 875'—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 670'50, Akcje kolei południowych 114'—, Akcje Tramway A. 287'—, B. 282'—, Akcje kolei Elbethal 465'—, Akcje kolei półn. 6095'—, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 482'—, Akcje Rima Muranyi 589'—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1922'—, Akcje Fabryki broni 330'—, Akcje tureckie tytoniowe 300'50, Oblig. węg. ind. 90'25, Renta najowa 97'70, Austr. Renta koronowa 97'85, Węg. Renta koronowa 90'95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90'—, 4 proc. listy Banku kraj. 92'—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99'—, 4 proc. listy Banku hip. 90'75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98'50, 5 proc. listy Banku hipot. 109'50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95'30, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 90'90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 88'50, Losy tureckie 110'50, Marki 118'27, Ruble 255'50

Uspobienie: Przebieg giełdy bez ochoty, alpiny i kredyty pod wpływem sprzedaży miejscowych silne, zresztą tendencya spokojna.

Berlin, 13 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 208'75, Stanisbaliny 142'40, Disconto Comandit 174'80, Berlin. Tow. handl. 147'10, Laura 206'25, hactumex 184'60, Kolej półn. wschodnio pruska 99'—, Ruble za gotówkę 210'40, Kolej wusz.-wiad. —, Kolej morza śródziemnego 89'50, Kolej Meridional 132'50, Losy tureckie 110'50, Renta włoska 94'95, „Harpener“ kopalnie węgla 181'40, Kolej Marienburg-Mławka 72'—, Konsolidation 351'50, Lombardy 26'25, Kolej Henry 110'50, Niemiecki bank narodowy 132'40, Kanada Profered 88'40, Akcje żegluzi hamburskiej 120'14.

KAPELUSZ KSIĘDZA

9 POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.
NAPISAŁ
EMILIO DE MARCHI.
(Tłumaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Wiele jałmużny łudzie dawał ze swych dochodów i robi testament na korzyść ubogich i sierot. Śród spokojnego życia na wsi, w cieniu drzew oliwnych, przy wesolem świętowaniu plaszą, patrząc na góry i oddalone morze, w bielutkim pokoiku, ksiądz Cyryl będzie spędził wiek złoty, życie świetlane człowieka sprawiedliwego.

— *E libera nos a malo* — powiedział, robiąc wielki i dokładny znak krzyża św.

Potem wstał i chcąc zmylić ciekawych, którzy mogliby byli patrzeć za nim, wyszedł bożnemi drzwiami, prowadzącymi na małą uliczkę. Szedł zatopiony jeszcze w swem rozmyślaniu, kiedy usłyszał wołanie za sobą:

— Don Cyrylu, Don Cyrylu, z łaski waszej...

— Kto woła? Czego chcecie?

— Jestem Filippino, kapelusznik; czy mnie nie poznajecie?

— Chcecie mi przypomnieć, żem wam winien jakąś bagatelkę? Cóż za nieufność!

— Niech umrę na miejscu, jeżeli choć myślałem o tem. Jestem biedny człowiek w rozpacz. — Wczoraj był u mnie egzekutor i grozi mi zabraniem wszystkiego. Żona mi chora na różę a czterej chłopcy nie mają co jeść.

— A cóż ja mogę na to poradzić?

— Zlitujcie się, Don Cyrylu, choć tyle, aby nie cierpieć głodu!

— Ja sam jestem biedakiem, Filippino, teraz nie mogę zrobić.

— Słuchajcie, mam piękny, nowy kapelusz, w sam raz dla was. Zrobiłem go dla monsignora wikaryusza, ale był mu trochę za ciasny. Kupciego, Don Cyrylu, nim go z wszystkiem innym zabierze egzekutor. Miałbym za co kupić lekarstwo dla mojej Chiaryny i chleba dla dzieci.

— Książd Cyryl rozważył, że nie mając już więcej wrócić do Neapolu, potrzebowałby właściwie porządne kapelusza. W sercu czuł jeszcze resztki skromny, która go opanowała w kościele. Sklepił Filippino był na rogu uliczki, wszedł i wy dobył pieniądze.

— Dajcie mi przynajmniej dwanaście lirów, Don Cyrylu; kapelusz jest zupełnie nowy, z piękną jedwabną podszewką, lekki jak piórko...

— Nie dam tyle...

— Jest przecież jeszcze ten rachuneczek.

Książd Cyryl pomyślał, że właściwie nie byłoby uczciwie zostawić za sobą długi i powiedział:

— Daję wam jedenaście lirów i basta. A za ten dawny rachunek, czy chcecie trzy dobre numery?

— Jeżeli dacie, rzeczywiście dobre.

— Zdaje mi się, że mam natchnienie. Zresztą dziś wychodzimy ze znaku koziorożca. Zapiszcie je sobie, bo sądzę, że są bardzo dobre.

— Niechże Pan w niebiosach was natchnie! — powiedział Filippino, biorąc pióro do ręki.

— Napiszcie 4. (To był dzień, w którym szczęśliwie odjeżdżał). Potem 30 (to była cena willi w Santafusca). A nakoniec 90, to jest majątek, którego

życze wam i waszej Chiarynie. Bądźcie zdrowi, Filippino, idę na wielki pogrzeb w Miano.

I w swoim paradnym nowym kapeluszu, ksiądz, rozweselony w duszy, zaszedł przez różne kręte uliczki, o samej dwunastej na stację kolejową.

Dwadzieścia minut później jechał w wagonie trzeciej klasy, ścisnąc pod pachą św. Tomasza, wraz z całą jego nauką. Nikt znajomy nie widział go odjeżdżającego; wszyscy sądzili, że udał się do Miano eksportować umarłego. Miał on tego umarłego pod pachą, ale był to umarły, który pomaga do zmarłych wstania żywym.

Żegnajcie, miasto pełne ciemnoty, zawiści i kamorry — mówił w duchu, gdy pociąg ruszył: a w głębi swojej pamięci, odszukał jeszcze cytaty łacińskie, który użył się, będąc chłopcem w szkole: *Beatus ille qui procul negotiis...*

Dzień był piękny, świeży, pogodny; prawdziwie wesoly dzień kwietniowy. Ale don Cyryl nie okazał się dobrym astrologiem tym razem.

III.

W przededniu zbrodni.

Baron niespokojnie oczekiwał przybycia swego wybawcy.

Pałac w Santafusca, zbudowany w ciężkim stylu szesnastego wieku, od wielu lat zostawiony panowaniu bluszczów, wrzosów i pokrzyw, przedstawiał, pomimo wielkiego zniszczenia, jeszcze ślady dawnej okazałości.

Długa aleja stuletnich platanów prowadziła do niego, przez park zamknięty, gdzie czas i niedbalstwo zasiały rozliczne gatunki ziół i chwastów, aż przed podwójne schody w napiszystym stylu rokoko, prowadzące do terasu pałacowego. (C. 2 n.).

Budapeszt, 13 września. Wczor. gieł. Anstr. kred. 665 75 Węg. bank kred. 682 25, Węg. bank eskontowy 447...

Frankfurt, 13 września. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 207 40, Staatsbahn 142 60, Lombardy 26 40...

Paryż, 13 września. Wczor. giełda Cteđ. foncier — 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 92...

Berlin 13 września. Wczor. giełda wieczor. (Nachbörse) Kredyty 208 20, Staatsbahn 142 40, Lombardy 26 25...

Hamburg, 13 września. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 233 35, Lombardy 26 —, Staatsbahn 142 50...

Targ zbożowy i towarowy

Budapeszt, 13 września. Pszenica na październik 7 57 do 7 58, pszenica na kwiecień 7 93 do 7 94...

Wiedeń, 13 września. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7 78 do 7 80...

Wiedeń, 13 września. Cukier (stały) 27 70. Nafta galicyjska niezmięciona, Spiryty silny 45 —.

Berlin, 13 września. Banknoty austr. 84 65. Spirytus 51 —.

Paryż, 13 września. Trzyprocent. renta 101 07. Mąka 26 25.

Praga, 13 września. Cukier K. 25 65.

Hamburg, 13 września. Kawa Rio loco ordyn. 39 — do 41 —, prawdziwa ordyn. 42 — do 44 —...

Havre, 13 września. Kawa Santos Good Average na wrzesień 49 50, na styczeń 50 —.

Frankfurt, 13 września. Austr. kred. 207 50. Koleje państw. 142 80, Alpiny —, Diskonto 174 80, Laura 202 50.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drebnie ogłoszenia.

Prywatne gimnazjum SCHOLZA.

Graz, Grashach-Maigasse, z prawem szkoły publicznej, państwowe świadectwa, wyborowy pensjonat...

Fortepiany i pianina w najlepszym wyborze, najtaniej sprzedaje J. F. Kubesa...

Przykrawacz krawiec, były majster, poszukuje osady, chętnie i na prowincyi.

ADWOKAT dr. Bergwerk w Drohobyczu poszukuje koneypienta.

5 pokoi, I piętro, łazienki, wodociągi, służbowe, 2 pokoje, przedpokój, Lelewela 2.

POMIESZKANIE 3 pokoje i kuchnia, oraz stajnia dla koni pp. oficerów itp., 24 złr. miesięcznie (ogród) Piaskowa nr. 11.

Apteka Rosenberga w Krakowie, poszukuje młodego magistra farmacji, lub sustentanta.

Stuchacz filozofii doświadczony pedagog, poszukuje lekcji we Lwowie.

ZMOGAS. Barcikowscy. Najnowsza powieść. Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego” ul. Chorążczyzna 1. 47

Poszadana jest nauczycielka muzykalna dla uczennicy piątej klasy. Zgłoszenia pod adresem Aleksandra w Borkach wielkich.

Poszukuje się osoby z kawiarnią do filii mleczarni. Wiadomość w mleczarni Heleny Kadzikowskiej, Lwów, ul. św. Zofii 2.

SUBJEKT rutynowany w elegancie obsługi gości, inteligentny, władający biegle językiem niemieckim, otrzyma posadę w handlu Kazimierza Lewickiego we Lwowie.

Hotel Polski w Dębicy. w rynku, po europejsku urządzony, pokoje od 1 k. 60 h. z usługą. Na żądanie fiaker hotelowy 2007

26 sierpnia b. r. w Wrochlecie zgubiono mały porteczek olejny (główka kobieca), włożony w teczęk obciążoną czarnym atłasem.

Patenty na wynalazki

wyjedawca i sprzedawca we wszystkich krajach inżynier K. Ossowski Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W. Potsdamerser 3.

Domki z ogrodem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 13. do wynajęcia lub sprzedania.

EXPOSITION PARIS Dans hotel particulier, appartements meubles, grandes chambres depuis 10 — Mr. FABRE, 12 rue Guéné-gand, (Pont-neuf rive gauche) Paris.

Jak długo zapas starczy! wysyłamy franco za zaliczką 5 kgr. gruszek od 1 06 zł. — jabłek od 96 centów, 5 kgr. kuracyjnego miodu z leśnych ziół górskich po 3 złr. 30 cent.

WIEK XX. jedyne w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili...

Kalendarz „Słowa Polskiego” wyjdzie w tych dniach z druku

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztuką).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 12 września, Warszawa, dnia 12 września, Petersburg, dnia 12 września.